



## Złoty Różokrzyż

**Przewycięzenie tej natury - czy to jest w ogóle możliwe?**

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

marzec 2022

# Przewycięzenie tej natury - czy to jest w ogóle możliwe?

**Opóźnianie i unikanie choroby i śmierci tak długo, jak to tylko możliwe, jest najwyraźniej naszą najczęstszą reakcją na własną śmiertelność.**

Jak zapewne wiecie, wszystko, co należy do tej natury, jest nietrwałe; w rzeczywistości nawet cały widzialny wszechświat ostatecznie okazuje się nietrwały. Wszystko, co kiedykolwiek powstało, musi także i zginąć; wszystko, co się kiedykolwiek narodziło, musi także umrzeć. Dla każdego człowieka jest to więc aspekt, którego nie może zignorować. Można by pomyśleć, że akceptacja tak nieuniknionego faktu powinna być naszą najbardziej oczywistą reakcją, jednak wcale tak nie jest.

Ogólnie panuje tendencja polegająca raczej na unikaniu, ograniczaniu lub opóźnianiu tak długo, jak to tylko możliwe, tego, co wydaje nam się niekorzystne. Na przykład higiena może znacznie obniżyć poziom śmiertelności dzieci tuż po urodzeniu lub w okresie niemowlęcym, albo ograniczyć transmisję patogenów. Fakt, że istnieje coś takiego, jak mikrobiologiczne życie, które może wywoływać choroby, dzisiaj nie wydaje nam się niczym niezwykłym, jednak jest to stosunkowo nowe odkrycie. Po raz pierwszy zostało ono przedstawione jako hipoteza przez Louisa Pasteura, francuskiego chemika żyjącego w latach 1822-1895. Dziełem jego życia były nie tylko pierwsze szczepionki, ale także pierwsze metody sterylizacji narzędzi medycznych i środków opatrunkowych.

Inne odkrycie, znacznie nowsze, dotyczy „odmładzania” komórek. Badania na myszach wykazały, że substancja o nazwie NMN (mononukleotyd nikotynamidu) wspomaga regenerację komórek, a jej działanie można określić jako odmładzające.[1] Od czasu, gdy to ogłoszono, produkcja i sprzedaż NMN dosłownie eksplodowała, również dlatego, że nie jest to lek a substancja występująca w naturze, która zdaje się nie mieć skutków ubocznych.

Inną substancją, która niedawno pojawiła się w wiadomościach, jest resweratrol, ekstrahowany z winogron, który - mówiąc w skrócie - może ograniczyć gromadzenie się wirusów i bakterii, dzięki czemu słabiej się rozmnażają, przez co wyrządzają mniej szkód i mogą być łatwiej zwalczone przez nasz układ odpornościowy. Jak wykazały badania, resweratrol jest skuteczny również w zwalczaniu koronawirusów. Wyniki te jednak dotyczą na razie tylko zwierząt laboratoryjnych; badania na ludziach są ciągle w toku. Istnieją jeszcze inne dobroczynne skutki zażywania tej substancji[2]. Czytając o tego typu odkryciach, można szybko dojść do wniosku, że wkrótce pozbedziemy się wielu problemów zdrowotnych.

Jednym z najbardziej znanych odkryć tego rodzaju były oczywiście antybiotyki, które przez długi czas uważano za lekarstwo na wszelkie choroby bakteryjne, aż stało się jasne, że

patogeny z czasem rozwijają odporność na antybiotyki. Nie jest to zatem forma odporności, której świat medyczny by sobie życzył, bo logiczne jest, że jeśli my, ludzie, możemy zbudować na coś odporność, to mogą to zrobić również i inne żywe organizmy.

Opóźnianie i unikanie choroby i śmierci tak długo, jak to tylko możliwe, jest najwyraźniej naszą najczęstszą reakcją na własną śmiertelność. Ale jeśli nie możemy pokonać śmierci, to czy chociaż możemy uodpornić się na choroby? Jest to pytanie, na które wielu badaczy medycznych lubi odpowiadać twierdząco i do niedawna niewiele było powodów, żeby się z nimi spierać. Dziś możemy jedynie powiedzieć, że dzięki znacznej poprawie higieny zmalała liczba zgonów z powodu pewnych chorób i udało się niemal całkowicie pewne choroby wyeliminować. Czy więc możliwe jest częściowe przewycięzenie tej natury?

Większość krytyki dotyczącej hamowania rozwoju naturalnych bakterii i wirusów pochodzi od osób wywodzących się z tzw. „ruchów alternatywnych”, które swoją nazwę zawdzięczają myśleniu odmiennemu od ogólnie przyjętego, naukowego sposobu rozumowania. Według nich, natura - taka, jak została pierwotnie zaprojektowana - po prostu działa dobrze i przez miliony lat swojego rozwoju osiągnęła w końcu idealną równowagę pomiędzy życiem a śmiercią.

W grę wchodzi tu również kwestie duchowe, na przykład: czy zadaniem człowieka jest manipulacja lub ingerencja w coś, co zostało stworzone albo przez siły natury albo przez wyższe istoty stwórcze? W ostatnich latach przeprowadzono również badania naukowe, które pozwalają lepiej dostrzec granice naszych działań. Gdy wpisujemy w wyszukiwarce internetowej hasło: „The Microbiota Vault Initiative” (projekt na rzecz zachowania różnorodności mikrobioty[3]) dotrzemy do badań, które wskazują, że wszelkie życie na Ziemi funkcjonuje najlepiej i najbardziej stabilnie we własnym, specyficznym mikrobiomie, czyli swoim mikrobiologicznym środowisku. Dotyczy to zarówno organizmów żyjących na zewnątrz nas - w naturze, jak i tych mieszkających w nas, np. w naszych jelitach. Badania wykazały, że za naturalną równowagę odpowiada optymalna współpraca niewiarygodnej ilości bakterii, wirusów i wielu innych mikroorganizmów... z większymi formami życia, takimi jak rośliny, zwierzęta, czy ludzie. I choć higiena jest ważna, to stosowanie środków antybakteryjnych i czyszczących ma negatywny wpływ na wszelkiego rodzaju mikrobiomy. Co więcej, zostało już ostatecznie udowodnione, że w cywilizowanych środowiskach, takich jak miasta, pierwotna różnorodność i równowaga wszelkiego rodzaju mikroorgani-

zmów zmniejsza się, co z kolei wywiera negatywny wpływ na nasz układ odpornościowy. Taki zespół mikroorganizmów, zwany mikrobiomem, istnieje również w naszych jelitach. Przetworzona żywność i typowy dla wielu bogatych krajów nadmiar cukrów i węglowodanów w diecie spowodował, że mikrobiom w naszych jelitach uległ znacznej zmianie i stał się mniej zróżnicowany.

Aby nie dopuścić do dalszego ubożenia mikrobiomu w organizmach ludzkich i osłabienia ich odporności, stworzono wspomniany powyżej projekt pobierania kompletnych mikrobiomów od rdzennej ludności zamieszkującej bardziej naturalne środowiska i przechowywanie tych próbek w gigantycznej podziemnej „lodówce” w kraju o bardzo zimnym klimacie.

Mają one w przyszłości posłużyć ludziom, którzy urodzili się z ubogim mikrobiomem; otrzymają oni próbki bardziej zróżnicowanego mikrobiomu pochodzące z „zamrażarki”. Na tym w skrócie polega „The Microbiota Vault Initiative”.

Jaki więc kierunek powinna obrać nauka? Dalszej sterylizacji i dezynfekcji, czy - wręcz przeciwnie - jak najszybszego odtworzenia pierwotnych zespołów mikrobiomowych i mikrobiotowych? Nie chcemy tu oceniać tych danych, ani traktować ich cynicznie. Ostatecznie bowiem każda ingerencja w środowisko naturalne dociera do swojej granicy i człowiek uświadamia sobie niepożądane skutki swoich działań, których efekt jest wprost przeciwny do zamierzonego. Takie jest prawo dialektyki, świata równoważących się przeciwieństw. Nie potrzeba badań naukowych, aby dostrzec, jak działa to prawo: jeśli wszyscy ludzie będą żyć bardzo długo, populacja zestarzeje się i proces jej

odmładzania pozostanie daleko w tyle. Możemy to nakręcać przez bardzo długi czas i odraczać niepożądane skutki, ale w końcu i tak tego doświadczymy. Możemy sterylizować wszystko wokół nas, lecz z biegiem czasu doprowadzi to do przesadnej reakcji układu odpornościowego naszych dzieci na najzwyklejsze substancje znajdujące się w ich otoczeniu lub pożywieniu.

Przewycięzenie tej natury lub chociaż zapewnienie sobie bardzo długiego i zdrowego życia, bez mierzenia się z niepożądanymi skutkami swoich działań, nie jest czymś, co uda nam się kiedykolwiek osiągnąć. W jaki sposób zatem możemy przewyciężyć panującą w tej naturze dialektykę? Czym jest nieśmiertelność lub inaczej mówiąc, wieczność? Czy pojawiłyby się w nas te idee, gdyby nie można było ich zrealizować?

Idea wieczności i nieśmiertelności musi pochodzić z wnętrza człowieka. Nieważne, czy pojawiła się ona kiedyś po raz pierwszy w jednym człowieku, czy też żyje w nas wszystkich, tak czy inaczej bierze swój początek z naszego wnętrza. Teraz zadajmy sobie pytanie: gdybyśmy byli niczym więcej, jak tylko trójwymiarowymi istotami naturalnymi, to czy pojawienie się w nas takiej idei byłoby w ogóle możliwe? Jeśli przekazywalibyśmy ją sobie w ramach jakichś wierzeń religijnych, to jak wyjaśnić fakt, że pytają o nią nawet bardzo małe dzieci, które nie dorastają w religijnych rodzinach i są zbyt młode, aby usłyszeć o niej w szkole? Jedno jest pewne... na świecie nie ma prawie nikogo, z kim nie można by było porozmawiać na ten temat.

Założmy teraz, że istnieje w nas zasada, z której wywodzą się tego typu myśli i że może ona nie pochodzić z tej natury, lecz jest rodzajem zasady również obdarzonej życiem,



i że pod jej wpływem zaczynamy zadawać sobie pytania dotyczące nieśmiertelności i wieczności.

Różokrzyżowcy nazywają tę zasadę atomem iskry ducha lub „ostatnią pozostałością wiecznej duszy obecną w naszych sercach”. Mówią o prawspomnieniu, które może się obudzić w ludziach; o prawspomnieniu, które w pewnym momencie może przeniknąć do naszej świadomości. Wówczas przezwyciężenie tej natury staje się możliwe - jeśli my, ludzie stopniowo nauczymy się słuchać głosu pochodzącego z tego punktu pierwotnego życia. Wkraczamy wtedy na ścieżkę świadomości, inspiracji z wnętrza, którą postępujemy przy pomocy swego rodzaju „objawienia”, małymi kroczkami. Ścieżka świadomości polega na wglądzie i przyjrzeniu się swojej tendencji do uważania, że ulepszanie tego, co znajduje się na zewnątrz nas, stanowi rozwiązanie naszych problemów. Chodzi tu zatem o zrównoważenie naszej świadomości i naszego zdrowia, by móc żyć na tej planecie, jako osoba i jako przebudzona istota ludzka o świadomości skoncentrowanej na duszy, najlepiej, jak tylko się da.

Znaczenia nabiera dla nas wówczas kwestia prawdy i sensu różnych aspektów życia - i, o dziwo, jeśli zainwestujemy trochę czasu we właściwe zbadanie tego, co może być prawdą, zwiększamy szansę na utrzymanie ciała i życia we wzajemnej doskonałej równowadze. Bycie bardziej zrównoważonym i mając wgląd pochodzący od duszy i duchowego rdzenia naszej istoty pogłębia nasze rozumienie, niezależnie od tego, czy dotyczy ono sposobu „przezwyciężenia tej natury”, czy czegoś innego.

[1] Mills KF, Yoshida S, Stein LR, et al. Long-Term Administration of Nicotinamide Mononucleotide Mitigates Age-Associated Physiological Decline in Mice: Cell Metabolism [Długotrwałe podawanie mononukleotydu nikotynamidu łagodzi związane z wiekiem pogorszenie się fizjologii myszy]

[2] Resweratrol

[3] Mikrobiota, mikrobiom - zespół mikroorganizmów, które występują w danym środowisku ekologicznym. Obecnie „mikrobiota” oznacza wszystkie drobnoustroje, czyli bakterie, grzyby, wirusy i archeony, zasiedlające organizm człowieka, natomiast termin „mikrobiom” oznacza zbiór ich genomów.

[www.LOGON.media.pl](http://www.LOGON.media.pl)

Tekst: Meik Meuer

Ilustracja: MemoryCatcher





Instytut Rozekruis Pers

## Nowości wydawnicze

ISBN 978-83-61205-26-5

Wydanie drugie prawione

2021 rok

Oprawa twarda

Liczba stron 520

Jan van Rijckenborgh

### Gnostyczne Misteria Pistis Sophii

Gnostyczne pismo Pistis Sophia, przypisywane znanemu, urodzonemu w Aleksandrii gnostykowi, Walentynowi, który żył w II wieku po Chrystusie, odkryte zostało w drugiej połowie XVIII wieku. Jest jednym z niewielu pism gnostycznych, które dotrwały w oryginale do naszych czasów. Książka zawiera tłumaczenie tekstu oryginalnego Księgi Pierwszej Pistis Sophii i teksty obszernych komentarzy, sporządzonych przez Jana van Rijckenborgha w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Ukazuje się ono w czasach, kiedy wielu ludzi stawia sobie pytanie o początki, istotę i cel Gnozy.





Czy zadajesz sobie fundamentalne pytania dotyczące życia?

Czy zaczynasz odczuwać, że musi istnieć coś poza karierą, poza sympatiami i antypatiami, codziennymi obowiązkami i trudnościami?

**LOGON** może być dla Ciebie.

Jakby ze szczytu góry, **LOGON** rzuca nowe spojrzenie na rozwój człowieka oraz zmiany w społeczeństwach XXI wieku, które są widoczne w sztuce, nauce i religii.

**LOGON** jest dla ludzi, którzy zastanawiają się nad swoim życiem.

Publikujemy artykuły różnych autorów z różnych krajów, regionów świata i o różnym pochodzeniu, których poruszają te same pytania i których inspiruje poszukiwanie sensu życia.

**Kim jest człowiek?**

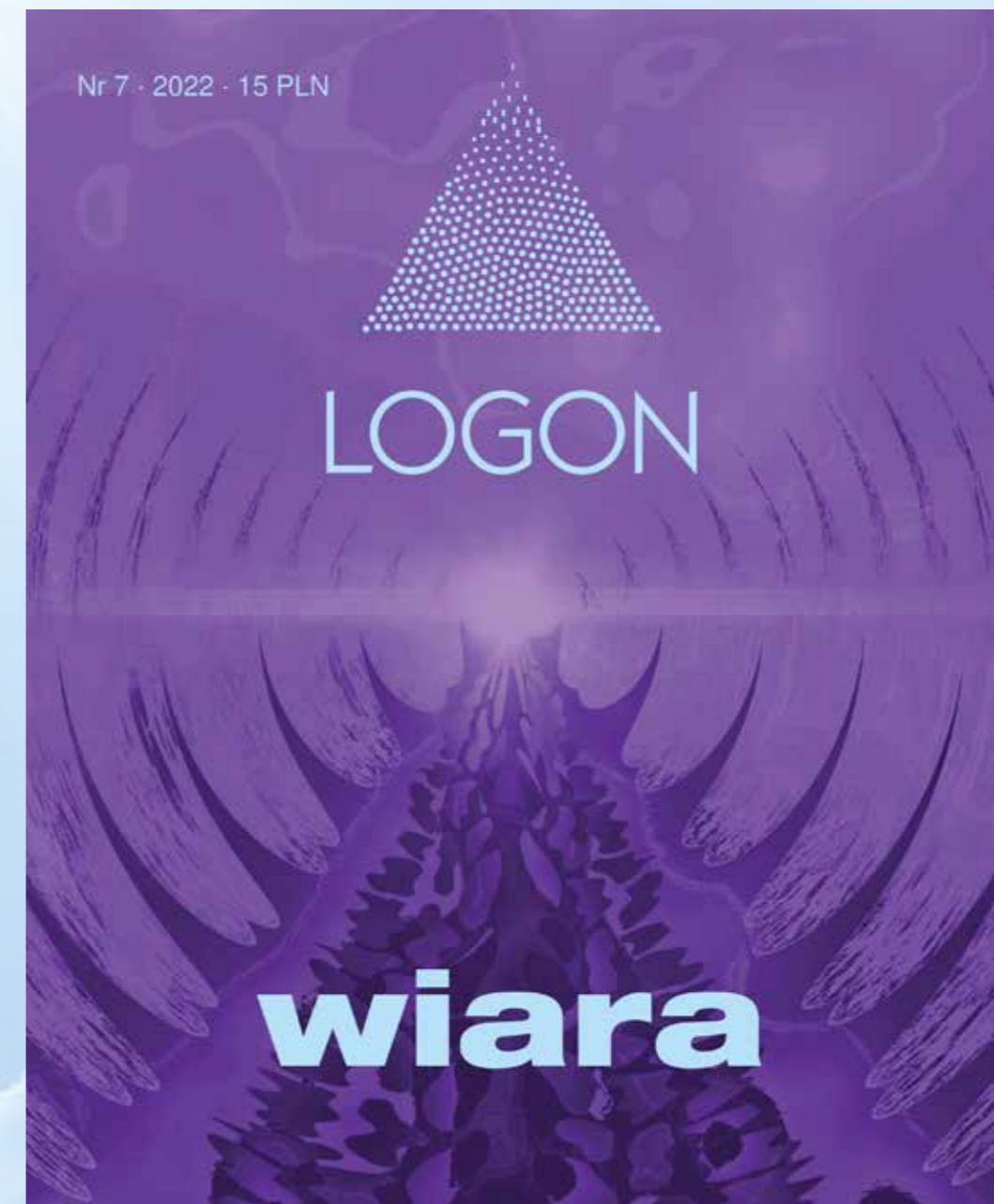
**Czy życie ludzkie poddane jest śmierci?**

**Czym jest nieśmiertelny aspekt człowieka?**

Pytania te mają uniwersalny charakter. Nie ma na nie prostych odpowiedzi, bazujących na ustalonych poglądach. Są one niczym drzwi prowadzące z wielu kierunków do jądra naszego istnienia. Doświadczenie skłania nas do zmiany postępowania, a w konsekwencji ostatecznie kształtuje bieg naszego życia i naszych przekonań.

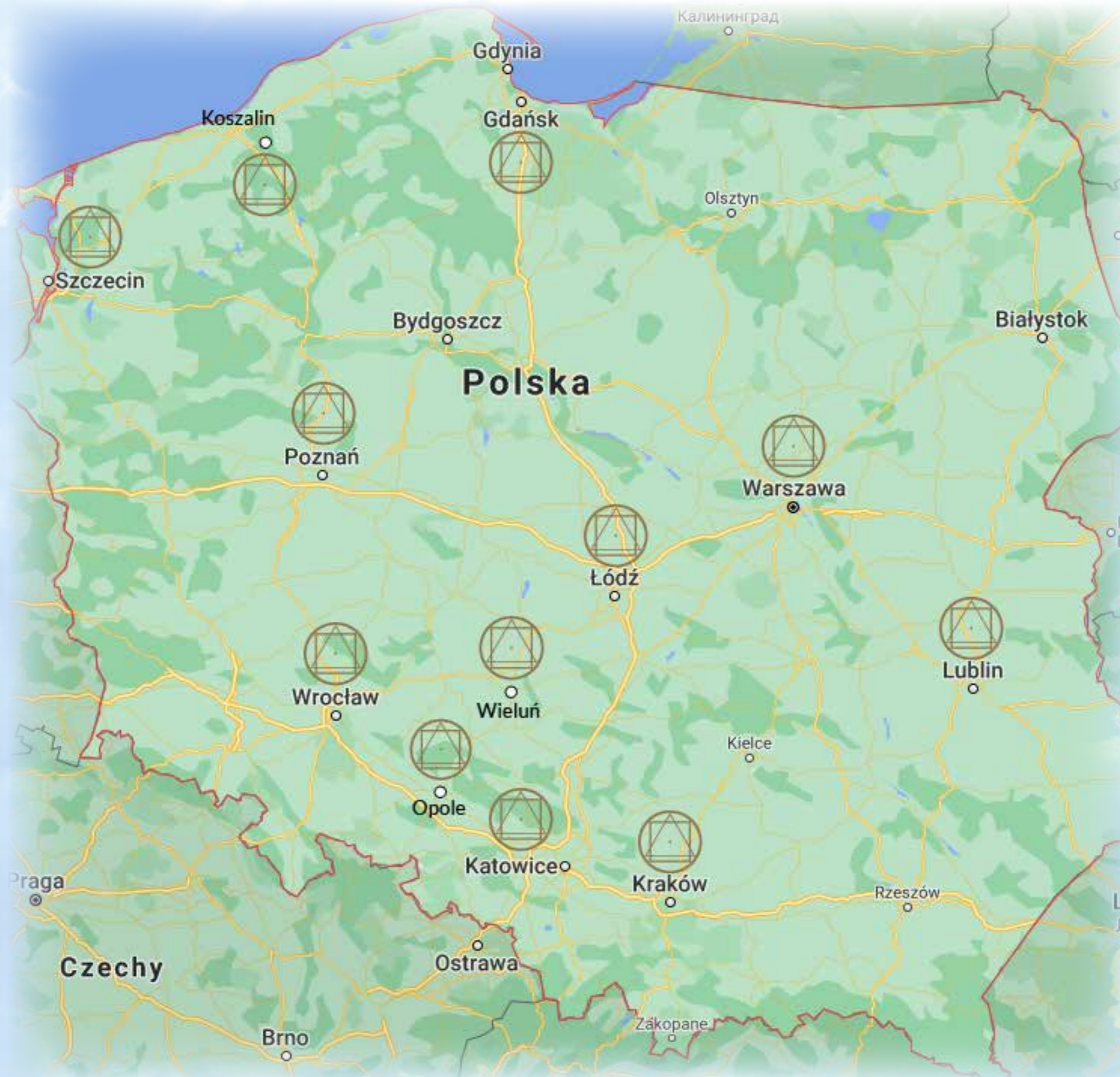
Mamy nadzieję, że **LOGON** może dodać coś istotnego do Twojego życia, może zainspirować do zadawania nowych pytań i poszukiwania odpowiedzi.

Co nowego w czasopiśmie LOGON?



**LOGON numer 7, Liczba stron: 38**

## Gdzie jesteśmy?



**Ośrodek Konferencyjny „Aurora”**  
ul. Wojska Polskiego 99, 98-300 Wieluń  
rozokrzyz@gmail.com

**Centrum Katowickie**  
ul. 3 Maja 24/7, 40-952 Katowice  
rozokrzyz.katowice@gmail.com

**Centrum Koszalińskie**  
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin  
koszalin@rozokrzyz.pl

**Centrum Krakowskie**  
ul. Augustiańska 18/22, 31-064 Kraków  
krakow.rozokrzyz@gmail.com

**Centrum Warszawskie**  
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa  
warszawa@rozokrzyz.pl

**Centrum Wrocławskie**  
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław  
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

**Opole**  
rozokrzyz.katowice@gmail.com  
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

**Gdańsk**  
gdansk@rozokrzyz.pl

**Lublin**  
warszawa@rozokrzyz.pl

**Łódź**  
lodz@rozokrzyz.pl

**Poznań**  
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

**Szczecin**  
szczecin@rozokrzyz.pl